



Sugestywny obraz wrażliwości

Świętokrzyskie środowisko literackie jest jednym z prężnie działających ośrodków pisarskich w kraju. O jego sile i znaczeniu nie stanowi oczywiście zasób środków finansowych (bo może liczyć tylko na przygodny sponsoring), ale jakość wydawanych utworów prozatorskich i poetyckich oraz determinacja literatow wydawców. W tych trudnych dla literatury, uzależnionych od kaprysów rynku czasach takie „magiczne” umiejętności (zrobienia czegoś przy realnie mikrych możliwościach) są na wagę złota i chwała literatom, że wzbogacają swymi książkami i czasopismami polską kulturę. 42 pisarzy zrzeszonych w Kieleckim Oddziale Związku Literatów Polskich, m.in. Stanisław Nyczaj, Stanisław Rogala, Bogusław Pasternak, Ryszard Miernik, Krystyna Cel, Irena Paździerz, Maria Włodno, Irena Żukowska-Rumin, jak i „wolnych strzelców”, m.in. Andrzej Lenartowski, Andrzej Piskulak, Adam Ochwanowski, Tadeusz Zubiński, tworzy na tej ziemi świat swojej wyobraźni. Są wśród nich i tacy, którzy komentują rzeczywistość nie tylko słowem, ale i plastycznymi środkami wypowiedzi, m.in. Bożena Piasta, Władysława Szproch, Elżbieta Musiał. A wszystkich łączy jedno – szczególna wrażliwość twórcza.

Choć w Kielcach i innych miastach województwa organizowane są liczne promocje książek czy tzw. biesiady literackie, nie spotykają się one z oczekiwanym na miarę ambicji twórców zainteresowaniem osób z kręgu szerzej

pojętej kultury, dlatego też świętokrzyscy literaci wciąż poszukują nowych, bardziej atrakcyjnych form spotkań z literaturą rodzimą, a nawet szerzej ze sztuką - mam na myśli rajdy literackie śladami Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego, Stefana Żeromskiego Witolda Gombrowicza, Gustawa Herlinga Gruzickiego i plenery literacko-plastyczne w Sandomierzu i Mąchocicach-Scholasterii.

– Te swoiste pikniki z literaturą i sztuką sprzyjają ewoluowaniu naszej indywidualnej myśli twórczej, ale są też osobliwą wizytówką środowiska na zewnątrz. Jesteśmy jedynym oddziałem ZLP, który organizuje „dwubranżowe” plenery literacko-plastyczne z udziałem nie tylko twórców z regionu, ale także zaproszonych z innych ośrodków literackich i plastycznych kraju. Uczestniczyli w tych plenerach już m.in. Marek Wawrzekiewicz - poeta, prezes Zarządu Głównego ZLP, Walentyna Mikołajczyk-Trzcicka (tłumaczka literatury rosyjskiej i prozautorka z Warszawy), Anna i Jacek Kajtochowie (poetka i krytyk literacki z Krakowa), Andrzej Waśkiewicz (poeta i krytyk literacki z Gdańska), a z kręgu ludzi sztuki Uta Przyboś - malarzka (także poetka, córka Juliana Przybosia), Maria i Andrzej Guttfeldowie z Torunia, Krystyna Olchawa z Miechowa, Anna Dziubas z Nowego Targu, Władysław Szczepański (prof. Akademii Świętokrzyskiej) czy autor pięknego pastelowo-olejnego tryptyku „Żeromszczyzna” Andrzej Rysiak, który w liście do mnie tak

napisał o plenerze w Scholasterii i naszych wernisażach poplenerowych połączonych z recytacją wierszy: „Dużym przeżyciem było dla nas obcowanie z poezją Państwa, czytana przez autorów z troską o każde słowo i drżeniem w głosie świadczącym o bezbronności artystów”, a w innym miejscu: „Mam wrażenie, że jestem członkiem bliskiej mi Braci, którą wiąże ze sobą jedno tak cenne i niemodne dzisiaj słowo: wrażliwość” - podkreśla prezes Kieleckiego Oddziału ZLP Stanisław Nyczaj.

Plenery są też ważne z innych powodów. Słoneczne kąpiele, spacer i biesiady sprzyjają rodzinom świetnych pomysłów. Szczególnie ważny i owocny okazał się plener ostatni – jesienny w Scholasterii, podczas którego przyświecała twórcom idea zbudowania w Ciekotach Domu Pracy Twórczej im. Stefana Żeromskiego. Trzymajmy mocno kciuki, by stał się nie tylko kolejnym muzeum, lecz i pulsującym artystycznym życiem przytulnym domem, o jakim marzył w ostatnich swych latach, myśląc o Kielecczyźnie, autor „Przedwiośnia” dla siebie i przyjaciół-artystów.

Ale świętokrzyskie środowisko literackie to przede wszystkim bujna twórczość poetycka i prozatorska - obejmująca blisko 400 zbiorów wierszy, powieści, tomów opowiadań, dramatów, słuchowisk, książek eseistycznych, aforystycznych, satyrycznych oraz dla dzieci i młodzieży, z których wiele zostało nagrodzonych w rozmaitych konkursach ogólnopolskich i regionalnych. To oczywiście również „Świętokrzyski Kwartalnik Literacki”, ukazujący się od 1997 roku (nagrodzony w dwa lata później przez Marszałka Województwa Świętokrzyskiego). Warto zaznaczyć, że specjalna jego edycja z 2003 roku była dwujęzyczną polsko-angielską „Antologią utworów współczesnych pisarzy regionu świętokrzyskiego”, wydaną w ramach Roku Kultury Polskiej w Szwecji. Do tej oryginalnej edycji dołączona została płyta CD o województwie świętokrzyskim zawierająca również liczne wiersze i utwory prozą.

W styczniu br. pojawiła się (po 3-letniej przerwie z braku funduszy) - dostępna w kieleckim Domu Środowisk Twórczych, BWA przy ul. Leśnej i Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Rynku – najnowsza jego edycja, podsumowująca

dorobek i działalność środowiska literackiego. W ponad 250-stronicowym numerze znajdują się dwa stałe działy: *Twórczość* oraz *Eseje - szkice literackie – recenzje* i dwa niezmiernie ważne okazjonalne. Pierwszy: *20 lat Kieleckiego Oddziału ZLP* to próba przekrojowej krytycznoliterackiej charakterystyki twórczości świętokrzyskich literatów za okres 1984-2004. Ocenę dorobku poetyckiego formułuje Janusz Detka w szkicu zatytułowanym *Uwagi o poezji w regionie świętokrzyskim*, epickiego - Jan Zdzisław Brudnicki w artykule *Dwa paradygmaty, trzy generacje*, a dramaturgicznego – Janusz Termer w szkicu *Cztery dowody (i pół) na istnienie współczesnego dramaturgii świętokrzyskiego*, natomiast Leszek Żuliński próbuje ukazać środowisko świętokrzyskie w kontekście literatury ogólnopolskiej. Drugi specjalny dział pt. *Dni Iwaszkiewiczowskie* gromadzi ciekawe materiały z sesji literackiej zorganizowanej w dniach 29-30 września 2005 przez Kielecki Oddział ZLP, Polską Sekcję Stowarzyszenia Kultury Europejskiej (SEC) oraz Wojewódzką Bibliotekę Publiczną, poświęconej twórczości autora „Sławy i chwały”. Piszą o niej: Stanisław Nyczaj, Marek Wawrzekiewicz, Andrzej Gronczewski, Stefan Melkowski, Janusz Termer, Eugeniusz Kabatc, Andrzej K. Waśkiewicz oraz Tadeusz Wiącek.

Jak zawsze w „Świętokrzyskim Kwartalniku Literackim” i tym razem wyeksponowany jest dział *Twórczość*. Jego kompozycja klamrowa - u początku i na końcu kolorowe reprodukcje dzieł powstałych podczas wspomnianych plenerów - nasuwa nie bez powodu skojarzenia z obrazem malarskim. Nawet fragmenty dramatu Andrzeja Piskulaka czy fragmenty powieści Jerzego Korey-Krzeczowskiego też z tym obrazem korespondują. I o tę konsekwencję - myślę - redakcji tegorocznej edycji czasopisma chodziło. Bowiem jest „Świętokrzyski Kwartalnik Literacki” swoistym katalogiem wystaw poplenerowych i jednocześnie wspaniałą wizytówką środowiska twórczego Kielc i województwa, oznakowaną (po wewnętrznej stronie obwolutowej okładki) swoistym ideogramem – tryptykiem „Żeromszczyzna” Andrzeja Rysiaka.

Aneta Lech